

Świat w Cieszynie

Data publikacji: 30.07.2013 19:30

Już jutro swoje drzwi otwiera Szkoła Języka i Kultury Polskiej. Co roku do miasta nad Olzą przyjeżdżają młodzi ludzie z całego świata, by poznać nasz kraj, kulturę i język.

□
To już 23. edycja Szkoły Języka i Kultury Polskiej a zarazem 22. edycja Warsztatów Polonistycznych. Trwają ostatnie przygotowania, w środę uroczysta inauguracja. Organizatorzy spodziewają się 130 osób z 33 krajów. Brazylia czyli Ameryka Południowa, z Afryki reprezentanci Kenii i Nigerii. Ale też Stany Zjednoczone i Kanada. **Wiele osób przyjeżdża do Cieszyna z Azji. Mamy przedstawicieli Chin, Japonii ale i Kazachstanu, Kirgistanu czy Uzbekistanu. Oczywiście mamy studentów praktycznie całej Europy** – wylicza Jolanta Tambor dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej.

[POSŁUCHAJ](#)

Szkoła to nie tylko 160 godzin z językiem polskim w salach Uniwersytetu Śląskiego, ale też wycieczki i spotkania z ludźmi kultury regionu. Jak co roku studenci odwiedzą Kraków i Oświęcim. Ale będzie też wyprawa na Górny Śląsk.

Tradycyjnie studenci wezmą udział w wielu wykładach, które wygłoszą m.in. eurodeputowany Jan Olbrycht, ale też prof. Małgorzata Marcjanik - ekspertka od etykiety językowej. Nie zabraknie spotkania z polskim kinem, będą projekcje obrazów fabularnych, dokumentalnych ale i animacji. Sztandarową imprezą będzie sprawdzian z polskiego. Zaplanowano go na 15 sierpnia. Obcokrajowcy zdobywają wówczas tytuł Cudzoziemskiego Mistrza Języka Polskiego. Wieczorem, po dyktandzie, na cieszyńskim rynku – Wieczór Narodów. **Wszystkie 33 nacje będą wówczas prezentować swoje kraje, uczyć swoich języków, tańca i śpiewów.** - mówi Jolanta Tambor.

Zdaniem dyrektorki szkoły, około 30% studentów, to Polonia. Często rodzice czy dziadkowie tych młodych osób są Polakami. Oni teraz wracają do kraju swoich przodków by uczyć się jego języka i kultury. **Część osób to osoby, które w bardzo dalekiej przeszłości miały związek z Polską. W tym roku będą dwie dziewczyny z Brazylii, które cztery pokolenia wstecz miały prapradziadka pochodzącego z naszego kraju. Ale połowa uczestników szkoły w Cieszynie, nie ma żadnych polskich korzeni.** - podkreśla Jolanta Tambor.

Studenci letniej szkoły będą w Cieszynie do końca sierpnia.

Jan Bacza